

Temat tygodnia: Wielkanoc

Poniedziałek – temat dnia: Przygotowania do świąt

1. Zabawa ruchowo–naśladowcza przy piosence „Boogie Woogie” <https://www.youtube.com/watch?v=sXqaZUp2N-w>
2. „Wielkanoc – radosne święta” – zabawa dydaktyczna. Oglądanie ilustracji w książkach i przedmiotów związanych ze świętami. Podawanie nazw przedstawionych na nich elementów; zwrócenie uwagi na to, co kojarzy się z Wielkanocą: baranek, palemka, kurczaczek, pisanki, jajko – jako symbol życia. Zapoznanie dzieci z nazwą *Wielkanoc* i swobodna rozmowa o tym, dlaczego obchodzimy to święto.
3. „Pomagam mamie” – zabawa pantomimiczna. Dzieci pokazują czynność, którą wymieni Rodzic (*Pomagam mamie: zetrzeć kurze z półek, mieszać ciasto, odkurzać, nakrywać do stołu, kroić warzywa, wkładać jajka do koszyka* itp.).
4. Zabawa matematyczna „Więcej, mniej, tyle samo” – zabawa z użyciem produktów sypkich – przesypywanie produktów do takich samych pojemników i określanie, w którym pojemniku jest więcej, a w którym mniej, układanie pojemników w kolejności od tego z najmniejszą ilością produktu do tego z największą ilością produktu i odwrotnie.
5. Zabawa sensoryczna – poznajemy świąteczne zapachy – dzieci za pomocą zmysłów (węch, smak) zapoznają się z różnymi produktami używanymi do świątecznych potraw.
6. Ciastolina sensoryczna

Ciastolina wykonana jest z samych naturalnych składników, pachnąca, kolorowa, o różnych fakturach. Sam proces jej wykonywania jest już atrakcyjny dla dziecka, ponieważ może ono wsypywać i mieszać składniki, później pomagać w jej wyrabianiu, dodawaniu kolorowych przypraw itd.

Dziecko może ją ugniatać, wałkować, robić z niej kulki, wałeczki, rozrywać, zlepić, rozciągać, wyklejać nią daną powierzchnię, może dodać do niej wody, która zmieni jej konsystencję itd.

Przepis:

- 2 szklanki mąki
- 2 szklanki ciepłej wody
- 1 szklankę soli
- 2 łyżki oleju
- 1 łyżkę kwasku cytrynowego

Wszystkie składniki dokładnie mieszamy (można użyć miksera). Powstałą masę podgrzewamy na małym ogniu (cały czas mieszając) do momentu kiedy zgęstnieje i będzie odchodziła od palców. Jeszcze ciepłą wyrabiamy jak normalne ciasto, dzielimy na kawałki i do każdego dodajemy dany składnik, dalej wyrabiamy do uzyskania jednolitego koloru i konsystencji. Dodajemy przyprawy w proszku (mniej więcej po 3/4 opakowania) – np.: kurkumę, słodką paprykę, cynamon, kakao, ziarna czarnuszki, suszone kwiaty lawendy oraz świeżą, posiekaną miętę. Aby wzmocnić wrażenia sensoryczne można dodać po kropelce olejku spożywczego.

Po skończonej zabawie ciastolinę przechowujemy w szczelnie zamkniętych pojemnikach.

ZADANIE DNIA: Samodzielnie posprzątam zabawki po zakończonej zabawie. 😊

Wtorek – temat dnia: Wielkanocne tradycje

1. Zabawa ruchowa przy piosence „Przywitajmy się wesoło” (dostępna na chomikuj.pl, udostępniona na grupie)

2. Uważne słuchanie opowiadania T. Kruczka pt.: „Wielkanoc”, rozmowa na temat opowiadania

Właśnie chciałam obejrzeć książkę z obrazkami. Obiecałam to mojej żyrafie, że razem będziemy oglądać obrazki z Afryki. Nie wiem, czy wam mówiłam, ale żyrafa mieszka u mnie w pokoju od niedawna. Wprowadziła się tu dokładnie w moje urodziny. No więc właśnie zabierałyśmy się do oglądania obrazków, gdy rozległ się dzwonek do drzwi.

– Tolu! Choć szybko – krzyknęła mama – babcia przyjechała na święta!

Bardzo się ucieszyłam, bo święta z babcią są zupełnie niesamowite. Babcia zna się na świętach jak nikt inny na świecie. A to przecież wkrótce Wielkanoc i trzeba się do niej dobrze przygotować.

– Dzień dobry, dzień dobry, dzień dobry – tubalnym głosem wołała babcia z przedpokoj.

Stała w drzwiach, jak zawsze w swojej wielkiej kolorowej spódnicy i z burzą siwych włosów na głowie. W rękach trzymała ogromny wiklinowy kosz pełen świątecznych skarbów. Jak na razie schowanych przed nami pod białą serwetą.

– Czas rozpocząć świąteczne przygotowania! – stwierdziła, patrząc po kolei na każdego z nas. – Co wy na to?

– Wspaniale! – krzyknęłam – będę mogła ci pomagać?

– Oczywiście, Tolu, ty, mama i tata. Wszyscy razem się za to zabierzemy. Mamy na to cały tydzień.

– No i proszę – zaśmiał się tata – babcia przejęła dowodzenie.

– Oczywiście, mój drogi – odparła i podała mu kosz, który musiał być bardzo ciężki, bo tata zrobił bardzo zdziwioną minę i kilka razy z niedowierzaniem podnosił go do góry.

I tak się zaczęła wielkanocna przygoda. Najpierw sadziłyśmy rzeżuchę. Na talerzu w kwiatki rozsypałam ziemię i wysypałam maleńkie brązowe ziarenka. Potem całość podlałam wodą.

– Tylko pamiętaj, żeby podlewać codziennie – ostrzegła mama – inaczej rzeżucha nie zdąży wyrosnąć do świąt.

– Dobrze, mam – powiedziałam i naprawdę starałam się pilnować podlewania. Wiecie, to niesamowite, kiedy ziarenka pękają i wyrastają z nich maleńkie roślinki, które są codziennie większe. Bardzo lubię rzeżuchę. Żyrafa chyba nie.

Powiedziała mi na ucho, że bardzo dziwnie pachnie i nie będzie jej jeść. Śmieszna ta żyrafa.

Kiedy zasadziłam rzeżuchę, przyszedł czas na malowanie pisanek. Najpierw tata zrobił wydmuszki z jajek. Aż cały był czerwony na buzi od tego dmuchania. A na drugi dzień zabraliśmy się za malowanie. Pisanek maluje się na sto sposobów.

Można malować farbami, można pisakami, można przyklejać do nich różne rzeczy. Najważniejsze to nie zgnieść wydmuszki. Ale czasami wydmuszka pęka. W zeszłym roku strasznie się tym martwiłam. Teraz jestem już duża i się nie martwię, bo zawsze można zrobić nową pisanekę. Kiedy mieliśmy już cały koszyk kolorowych pisanek, przyszedł czas na świąteczne wypieki.

Tata przyniósł dla mnie do kuchni specjalny mały zabawkowy stolik, żebym mogła pomagać babci i mamie. I pracowałyśmy wszystkie trzy. To znaczy babcia i mama pracowały, a ja pomagałam. Pieczenie nie jest wcale łatwe. Ręce bardzo szybko oklejają się mąką i można pobrudzić

całą kuchnię i fartuszek. I powiem wam, że bardzo szybko cała byłam w mące i klejącym cieście.

– Nie przejmuj się, Tolu – powiedziała babcia, widząc moją zmartwioną minę. – Bardzo dobrze nam pomagasz i najważniejsze, że się uczysz przygotowywać święta. To bardzo ważne!

Później babcia umyła mi ręce i buzie i zdjęła fartuszek.

– A teraz mam coś dla ciebie – mrugnęła do mnie okiem i zaprowadziła mnie do tego wielkiego kosza, który przyniosła.

– Proszę, to dla ciebie – powiedziała i podała mi wielką księgę z kolorowymi obrazkami. – To książka o świątecznych zwyczajach.

Pobiegłam do pokoju i razem z zabawkami zaczęliśmy wszyscy ją przeglądać. A tam same cudne! Wycinankowi chłopcy i wycinankowe dziewczynki w kolorowych spódnicach biegają po kartkach! Niosą wysokie kolorowe palmy zrobione z malowanej trawy i kwiatów. A każda palma ledwo co mieści się na kartce.

– To Niedziela Palmowa – powiedział tata, który dosiadł się do nas na chwilę.

– A tu zobacz! Dzieci idą ze święconką do kościoła – dodał.

I rzeczywiście, na obrazku dzieci niosły małe koszyczki przykryte białymi serwetkami.

– O, a tu pisaneki, ale takie dziwne – pokazałam kolejny obrazek.

– To nie pisanki tylko kraszanki – powiedział tata. – Zamiast malować wydmuszki, wzory skrobie się ostrym nożykiem.
– A to stół na niedzielne wielkanocne śniadanie – pokazał tata.
– Jest babka i mazurek, i baranek, szynka i pisanki, i kiełbaski, i inne przysmaki. A tu dalej drzewa pełne małych zielonych pączków, z których lada moment miały wystrzelić liście. Zupełnie jakby cała przyroda cieszyła się ze świąt.
– A to lany poniedziałek – zaśmiał się tata. – Wycinankowi chłopcy oblewali wycinankowe dziewczynki wycinankową wodą, a one śmiały się, uciekały, tak szybko że omal nie wypadły z książki.
– Dostyc tego oglądania! Muszę biec pomagać mamie i babci – powiedział tata i wyszedł z pokoju.
– O, to mi się podoba – powiedział, zerkając z półki porcelanowy słoń. – Takie polewanie. Bardzo lubię polewanie wodą.
– Ja tam wolę palmy – powiedziała żyrafa. – Są takie wysokie jak ja!
– A ja najbardziej lubię baranka – powiedział pluszowy baranek.
– A ty, Tolu – spytała żyrafa – co najbardziej lubisz w tych świątach?
– To, że w ogóle są i że babcia przyjechała – powiedziałam – i że wszyscy jesteśmy razem.
Kiedy zasypiałam, wszystkie zabawki opowiadały sobie, co najbardziej lubią w święta wielkanocne. Jedynie mały pluszowy zajaczek nic nie mówił, tylko uśmiechał się tajemniczo.

Rozmowa na temat opowiadania: *Jak nazywają się święta, do których przygotowywała się Tola?; Kto przyjechał na święta do Toli?; Co babcia przywiozła ze sobą?; Co posadziła Tola na talerzu?; Co tata zrobił z jajek?; Jak nazywały się jajka, które malowała Tola?; Co babcia dała Toli do oglądania?; Jak wyglądał stół wielkanocny na obrazku w książce, którą Tola dała babcia?; Co Tola najbardziej lubi w Świątach Wielkanocnych?.*

3. Wielkanocne zagadki:

Baranek cukrowy

Ma złociste rogi
i kozuszek biały.
Nie biega po łące,
bo z cukru jest cały.

Kurczaczki

Wykluły się z jajek,
są żółciutkie całe.
Będą z nich kogutki
albo kurki małe.

Pisanki

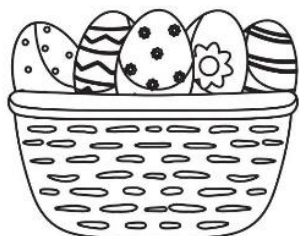
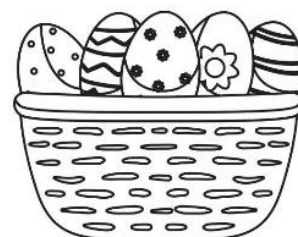
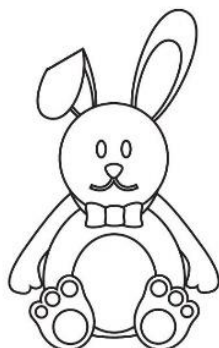
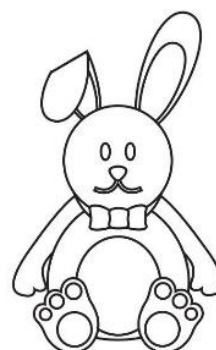
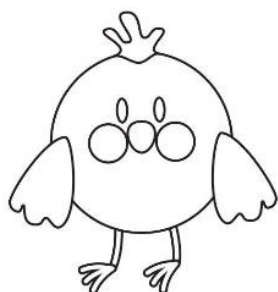
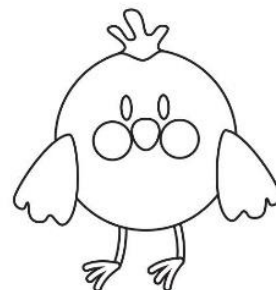
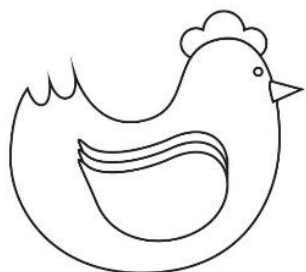
Leżą w koszyczku
pięknie ułożone.
W kolory i wzory
mocno ozdobione.

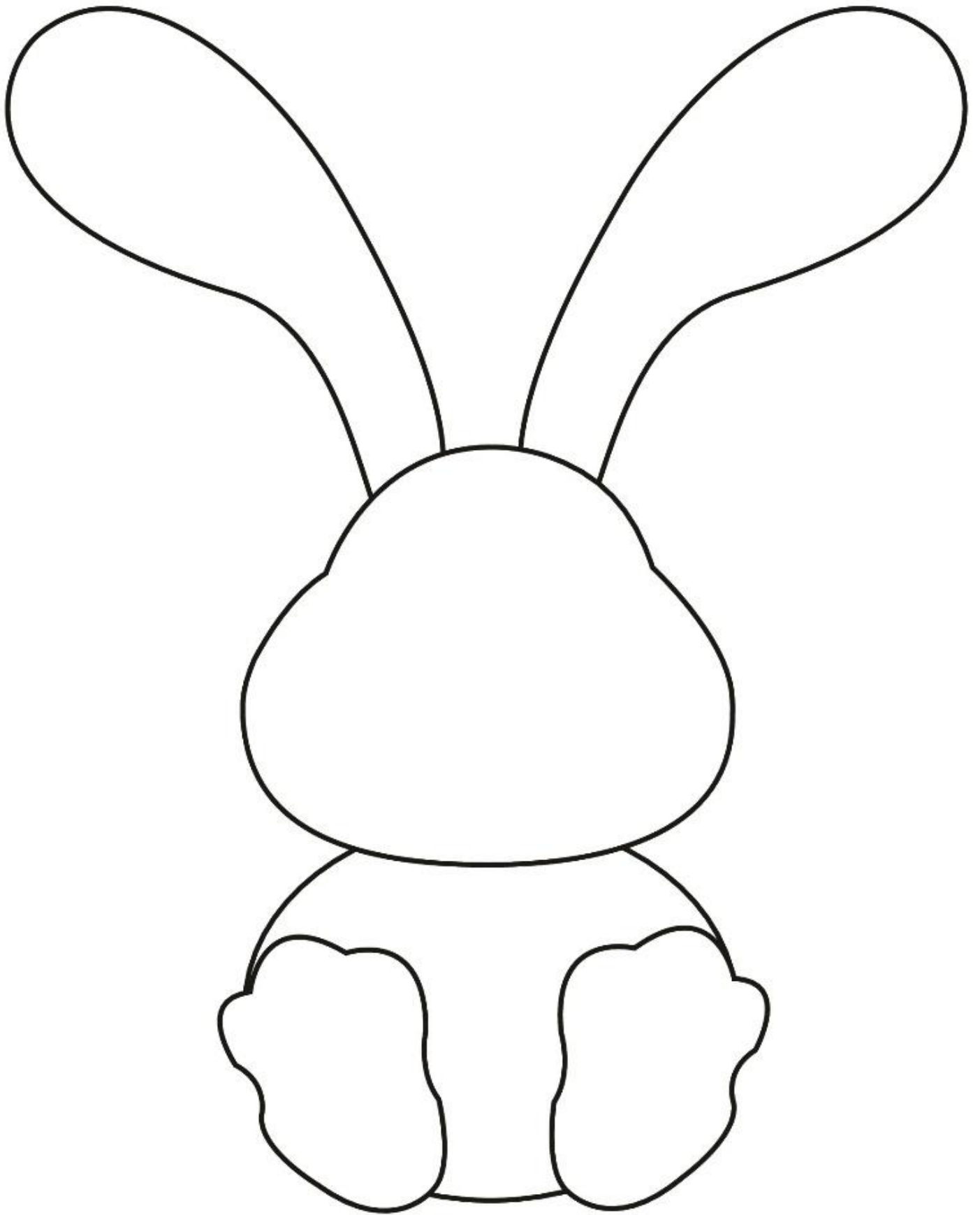
ZADANIE DNIA: Spróbuję kilka razy samodzielnie założyć i zdjąć koszulkę z długim i z krótkim rękawem.

Poniżej znajdują się karty pracy do wydruku

1. Połącz w pary takie same obrazki
2. Pomaluj wielkanocnego króliczka farbami, domaluj brakujące elementy

ZADANIE: Połącz w pary takie same obrazki.





Środa – temat dnia: Wielkanocny koszyczek

1. Słuchanie wiersza „Wielkanocny koszyczek” Z. Domitrocy, połączone ze swobodną rozmową na temat zwyczajów podczas świąt wielkanocnych. Wyjaśnienie znaczenia słowa święconka.

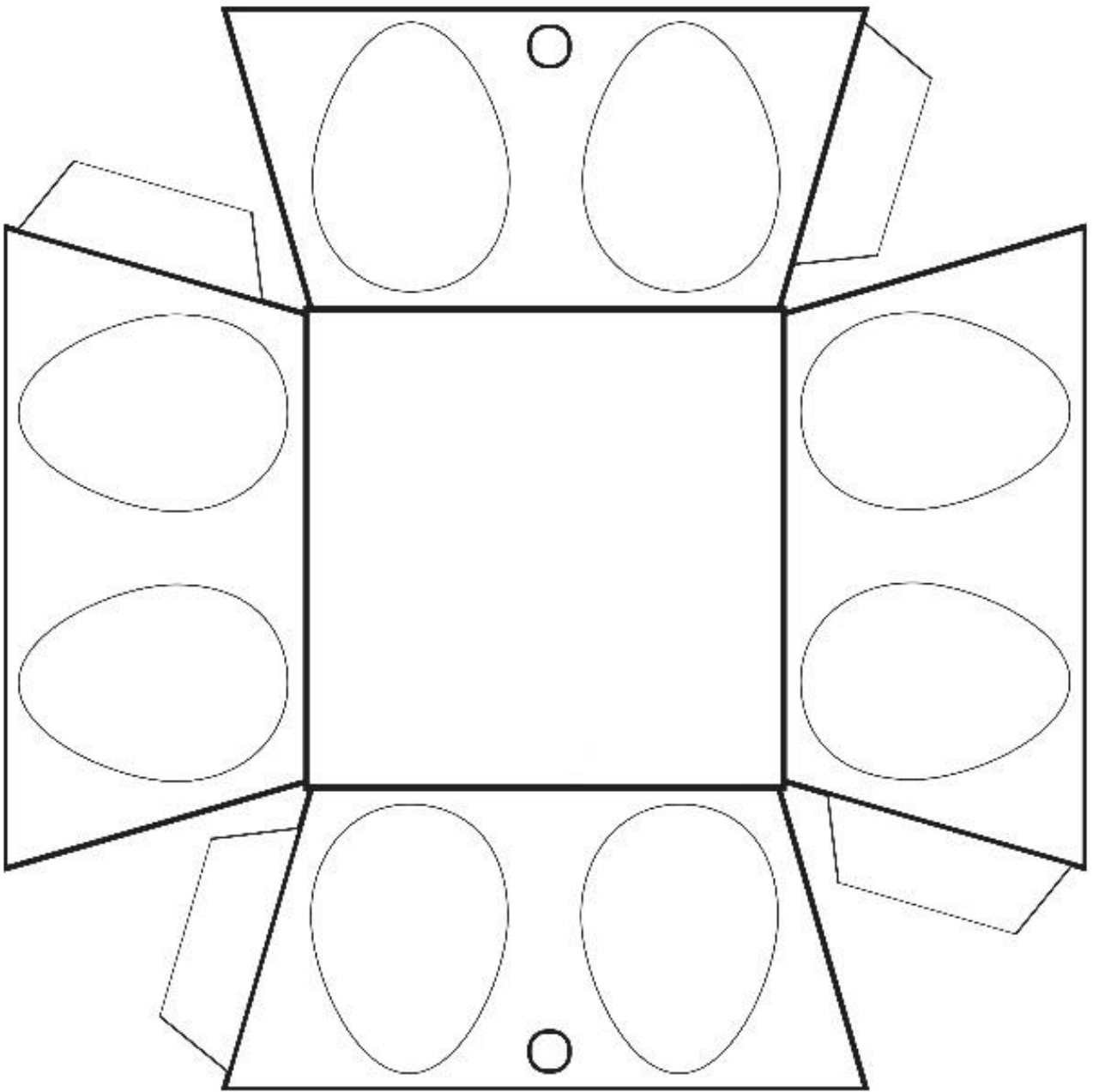
W małym koszyczku
dużo jedzenia,
które niesiemy
do poświęcenia:
chleb i wędlina,
kilka pisanek
oraz cukrowy
mały baranek.
Drożdżowa babka,
sól i ser biały,
i już jest pełny
koszyczek mały...

2. Utrwalenie nazw symboli znajdujących się wielkanocnym koszyczku (prezentacja w załączeniu), próba dzielenia nazw na sylaby.

3. „Kurczaczki w skorupkach” – zabawa ruchowo-naśladowcza. Dziecko-kurczątko porusza się swobodnie przy dowolnej muzyce. Na hasło: *Kurczaczek w skorupce* dziecko zatrzymuje się, przykuca, tworzą nad głową daszek ze splecionych dłoni. Na polecenie: *Kurczątko wychodzi ze skorupki* dziecko otwiera splecione dłonie i ponownie porusza się w rytm muzyki.

4. „Wielkanocny koszyczek” – praca techniczna (szablon poniżej). Szablon najlepiej wydrukować na grubszym arkuszu kolorowego papieru. Można też wydrukować szablon na zwykłym papierze i odrysować na bloku technicznym. Pisanki dzieci ozdabiają według własnego uznania – np. kolorują albo wyklejają dostępnymi produktami sypkimi. Następnie koszyczek wycinamy i sklejamy.

ZADANIE DNIA: Razem z mamą/tatą nauczę się odwracać ubrania z lewej strony na prawą.



Czwartek – temat dnia: Pisanki, kraszanki, malowane jaja

1. „Co jest w jajku?” – zabawa dydaktyczna połączona z eksperymentem. Rodzic kładzie na talerzyku surowe jajko, omawia z dzieckiem wygląd zewnętrzny jajka: jaki ma kolor, kształt, fakturę, zapoznaje z określeniem *skorupka* i mówi, do czego służy oraz czy jest twarda, czy miękka. Rodzic rozbija jajko, pokazuje dziecku jak wygląda w środku. Oddziela białko od żółtka i umieszcza je na oddzielnych spodeczkach. Wspólnie z dzieckiem określa ich konsystencję i kolor. Zapoznaje dziecko z określeniami *białko* i *żółtko*. Dziecko próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy białko i żółtko można ze sobą zmieszać. Następnie białko i żółtko są mieszane. Dziecko odpowiada na pytania: *Skąd się biorą jajka?*; *W jakiej postaci można je spożywać?*.

2. Zapoznanie ze słowami i melodią piosenki „Wielkanocna zabawa” <https://www.youtube.com/watch?v=NX0NBcIT7DI>

3. Eksperymenty z jajkiem

a) Jajko w occie

Potrzebne:

- słoik lub szklanka
- ocet
- jajko

Nalejcie ocet do połowy wysokości szklanki i delikatnie zanurczcie w nim jajko. Pozostawcie miksturę na minimum 24 godziny, ale co jakiś czas obserwujcie czy zachodzą jakieś zmiany. Jeśli cierpliwie odczekaliście dobę, możecie wyjąć jajko z octu, delikatnie umyć je pod bieżącą wodą i obserwować zmiany jakie zaszły. Czy wiecie co się zmieniło? Jajko nie ma skorupki! Możecie to dokładniej zaobserwować oglądając je pod światłem słonecznym (uwaga jajko jest śliskie i może się Wam wysunąć) lub latarki. Dzieci od razu pokażą gdzie jest białko, a gdzie żółtko!

Jakie jeszcze eksperymenty możemy przeprowadzić z tak dziwnym jajem? Możemy zrzucić je z niewielkiej wysokości na blat i sprawdzić czy odbija się jak piłeczka kauczukowa. Można zgniatać je delikatnie w dłoniach. Na koniec można zwiększyć wysokość zrzutu na ok. 15 cm i jajko rozbije się na blacie, ale dzięki temu można zaobserwować, że faktycznie nie ma skorupki, a dokoła białka jest tylko delikatna błonka.

b) Co łączy jajko i zęby?

Potrzebne:

- 2 lub 3 słoiki/szklanki
- Cola, herbata, kawa (płyny według uznania i dostępności)
- jajka

Zęby, podobnie jak skorupki jajek zawierają wapń. Aby sprawdzić jaki osad pozostaje na zębach po wypiciu zbyt dużej ilości coli, herbaty czy kawy, zanurzamy surowe jajka w podanych płynach. Po dwudziestoczterogodzinnym namaczaniu sprawdzamy efekty i rozmawiamy z dziećmi co by się stało, gdybyśmy nie myli zębów.

4. Zabawa logopedyczna „Malujemy drzewa”

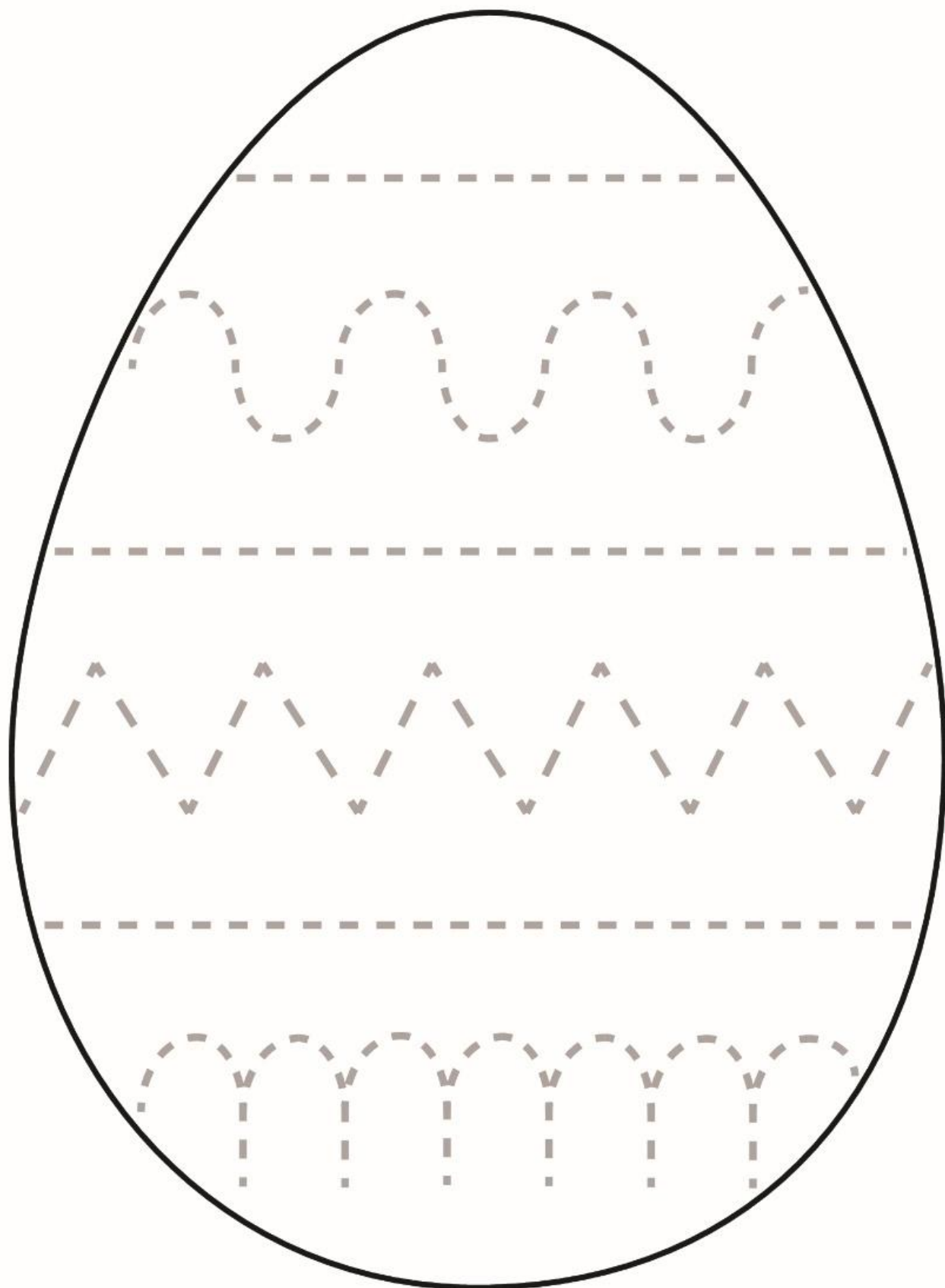
Wybieramy się na spacer do parku, żeby pomalować rosnące tam drzewa. Aby zabawa była ciekawsza, zamiast pędzla wykorzystujemy języki.

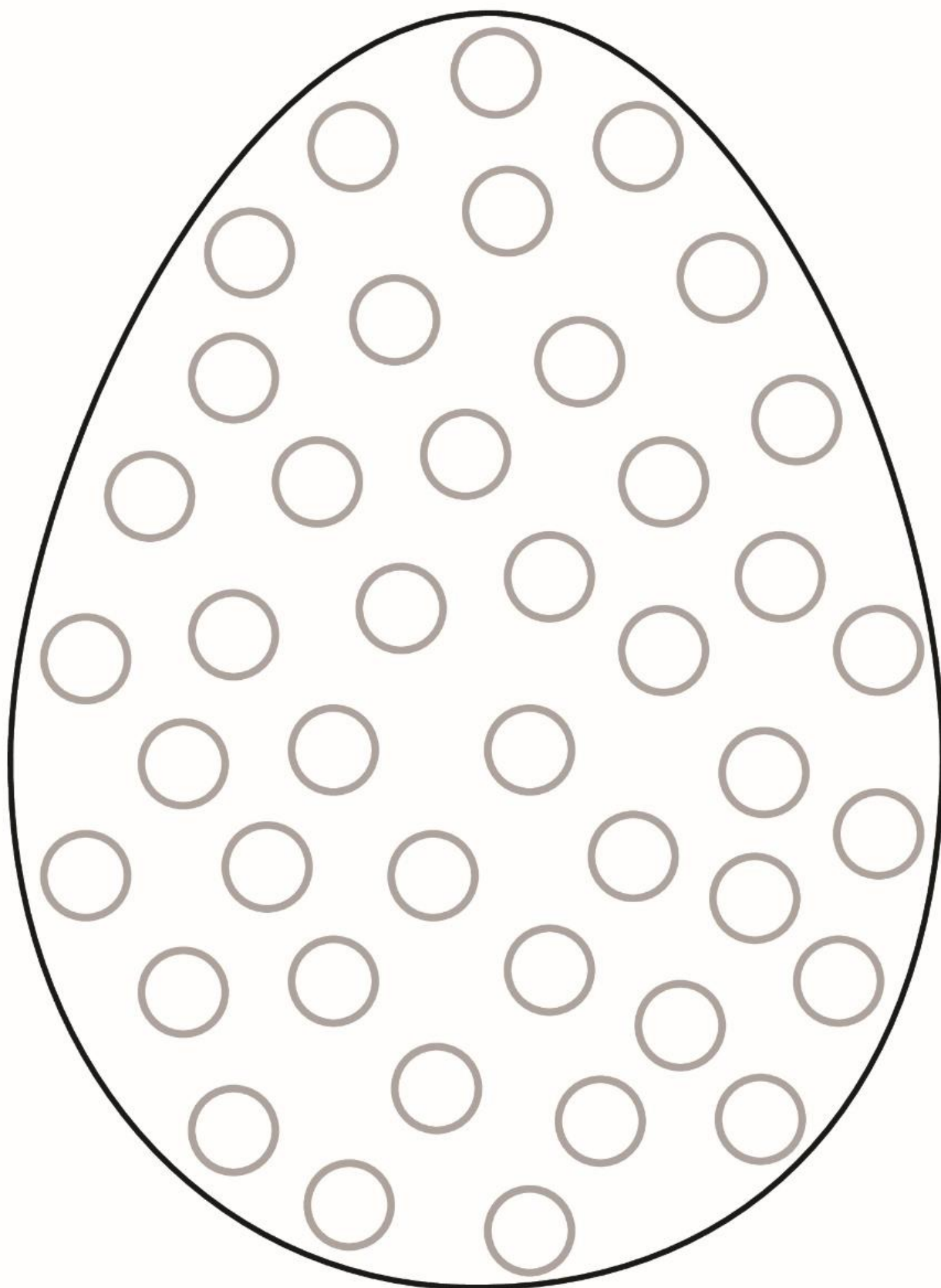
- Malujemy pień drzewa- uniesienie języka do góry, wysuwanie na brodę.
- Malujemy gałęzie- kierowanie języka raz do prawego kącika ust, raz do lewego.
- Malujemy liście wysoko rosnące- oblizywanie górnej wargi.
- Suszymy drzewa- nabieranie powietrza nosem i wydychywanie ustami.

ZADANIE DNIA: Wspólnie z mamą/tatą przygotujecie obiad i nakryjcie do stołu.

Poniżej znajdują się karty pracy do wydruku

1. Rysowanie po śladzie, 2. Kolorowanie i wyklejanie pisanki plasteliną





Piątek – temat dnia: Na świątecznym stole

1. Zestaw ćwiczeń ruchowych

- „Skaczące pisanki” – dziecko staje na wyznaczonej linii i skacze obunóż do końca pokoju.
- „Zające na łące” – dziecko wykonuje zajęcze skoki (w przysiadzie najpierw przekładane są ręce, później nogi) do wyznaczonego miejsca.
- „Kaczuchy” – dziecko chodzi, naśladując kaczuszeki (kaczy chód, machanie skrzydełkami i kuperkami)

2. Słuchanie wiersza K. Kuzior-Wierzbowskiej pt.: „Na wielkanocnym stole”, swobodna rozmowa na temat jego treści.

Stoją na stole baby lukrowane,
a między nimi cukrowy baranek.
Pobekuje cicho, stuka kopytkami,
bo chciałby dosięgnąć miski z pisankami.
Ale dwa kureczaki tej miski pilnują,
na baranka groźnie oba popiskują.
Więc mały baranek w inną stronę zmierza.
Kilka listków rzeżuchy uskubał z talerza.

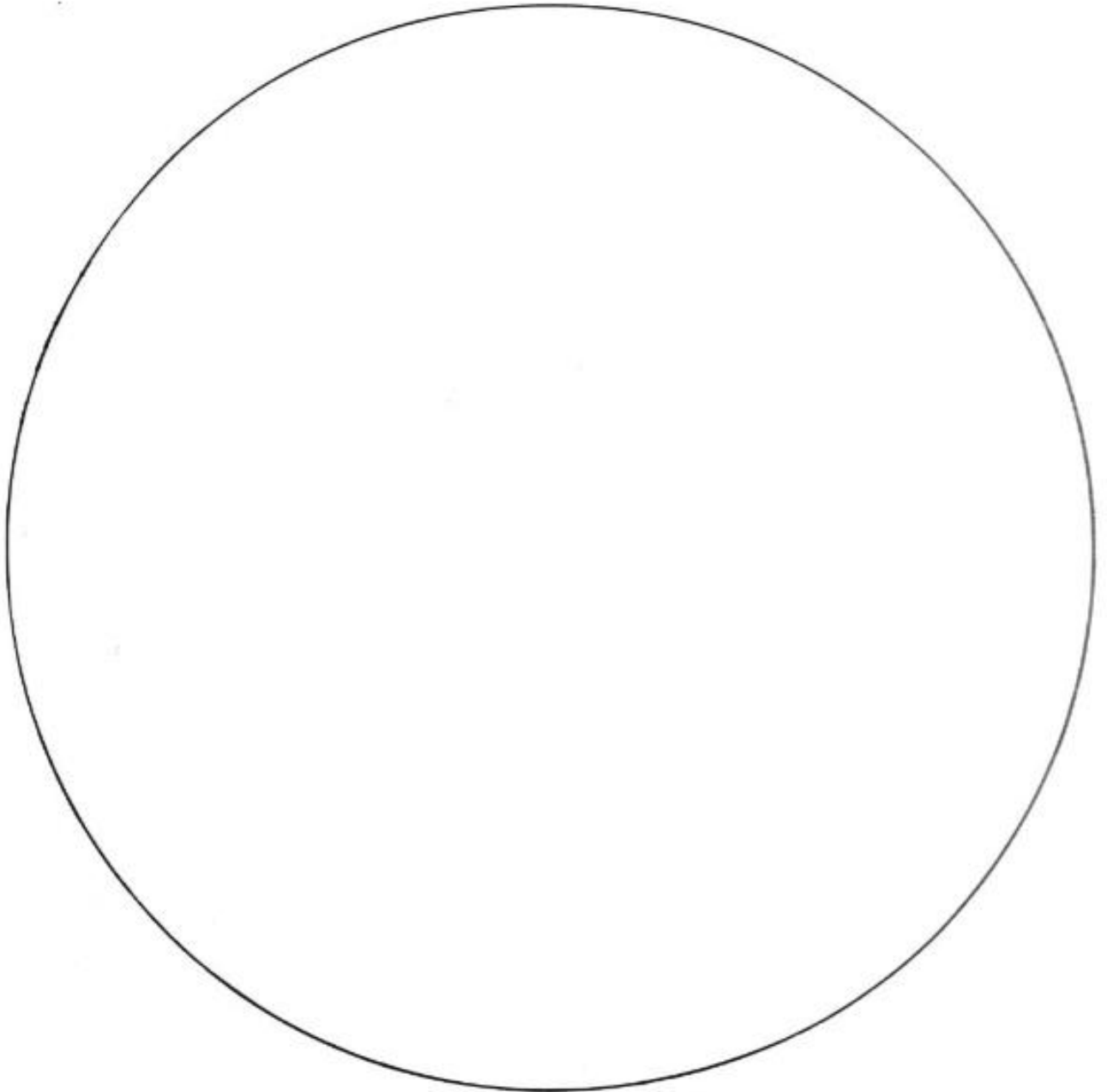
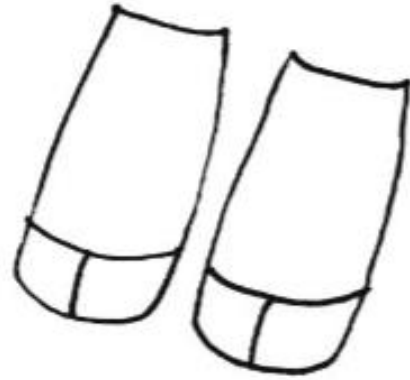
3. „Pisanki wielkanocne” – ćwiczenia w klasyfikowaniu i liczeniu. Rodzic rozkłada na dywanie sylwety jajek ozdobione kropkami i kreskami (trzy jajka ozdobione kropkami i trzy ozdobione kreskami). Zadaniem dziecka jest podzielenie jajek ze względu na wzór. Dzieci liczą jajka w kropki i w kreski. Określają, ile ich jest. Następnie dziecko otrzymuje po trzy jajka żółte i po trzy niebieskie. Dziecko oddziela od siebie jajka według koloru. Liczy ile jest jajek każdego koloru.

Uwaga! Jajka można zastąpić dowolnymi dostępnymi przedmiotami np. spinaczami do bielizny, ważne żeby dzieci mogły segregować przedmioty ze względu na określone cechy np. kolor, kształt.

4. Wielkanocny baranek – praca techniczna – wyklejanie szablonu watą lub popcornem (szablon dostępny poniżej). Uwaga! Koło powinno być z grubszego papieru, można wykorzystać papierowy talerzyk.



ZADANIE DNIA: Mocno przytulę rodziców i podziękuję im za wspólnie spędzony tydzień i pomoc przy realizacji zajęć.



ZADANIE: Połącz w pary obrazek z jego cieniem.

